Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy

KATOLIK POLSKI

„KATOLIK POLSKI" wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje na miesiąc 3.— zł.

Redakcja i Administracja: Katowice, Rynek 12 TELEFON 1414

Nr. 119. Katowice, czwartek 24-go maja 1928 Rok IV.

Obrady sejmu.

Warszawa. (PAT.) We wtorek odbyło się posiedzeniu Sejmu. W głosowaniu Izba 171 głosami przeciw 146 przyjęła wniosek o wydanie komunisty Baczyńskiego.

Następnie Izba w pierwszem czytaniu postanowiła odesłać do komisji projekt ustawy o amnestji z powodu 10-lecia niepodległości, poczem przystąpiono do pierwszego czytania projektu ustawy o podwyższeniu i wyrównaniu stawek podatku gruntowego, oraz o państwowym podatku budynkowym w gminach wiejskich.

W dyskusji przedstawiciel Wyzwolenia wnosił o odrzucenie w pierwszem czytaniu zarówno projektu ustawy o podwyższenie podatku gruntowego, jak również projektu ustawy o podatku budynkowym. Poseł Nowicki (PPS.) dowodził, że przedłożone projekty pogorszą położenie drobnych gospodarstw rolnych natomiast, wychodzą na korzyść większej własności, poczem stawił wniosek o przejście do porządku dziennego nad obu przedłożeniami rządowemi. Jednocześnie zgłosił rezolucję, wzywającą Rząd, aby w jaknajkrótszym czasie przedłożył nowy projekt ustawy o podatku gruntowym, w którym przewidziana byłaby podwyżka tego podatku, przy zwolnieniu od niego włościan, których gospodarstwa nie wystarczą na utrzymanie rodziny. Gdyby Rząd tego nie uczynił, to klub mówcy postara się taką ustawę wnieść do Sejmu.

Próby uniknięcia zatargu z rządem.

Warszawa. (PAT.) Marszałek Sejmu Daszyński zaprosił do siebie przewodniczących komisyj sejmowych dla zastanowienia się nad sprawą postępowania w razie, gdyby Sejm zdecydował się uchylić, rozporządzenia Prezydenta Rzplitej. Marszałek Daszyński stwierdził, że stoi na stanowisku, iż inicjatywy poselskie nie powinny być krępowane. Chodzi jednak o uniknięcie wszelkich momentów, któreby opinję publiczną w kraju utrzymywały w niemaniu, że istnieje stały zatarg pomiędzy Rządem i Sejmem. Ze swej strony marszałek gotów jest zrobić wszystko, aby doprowadzić do zgodnej współpracy Rządu z sejmem i nie stwarzać pozorów pogłębiania różnic pomiędzy temi organami, co zresztą oświadczył również w rozmowie z wicepremjerem Bartlem. Marszałek Daszyński zaapelował do przewodniczących komisyj, aby mu ułatwili praktyczną stronę rozwiązania tej sprawy. Po wysłuchaniu opinji przewodniczących komisyj marszałek Daszyński oświadczył, że na przyszłość tylko takie dekrety będą rozpatrywane przez komisje, co do których wpłynie wniosek, podpisany przez przynajmniej 15-tu posłów.

Czesi o wyborach w Niemczech.

Praga. (Pat.) Według jednogłośnie wyrażonego poglądu prasy tutejszej, wynik wyborów w Niemczech stanowi ugruntowanie pokojowej polityki zagranicznej, oraz postęp idei demokratycznych. Przywiązują tu specjalne znaczenie do porażki, którą ponieśli nacjonaliści na korzyść socjaldemokratów, którym pozostaje jedynie dać dowody swej zdolności do prowadzenia rozumnej polityki państwowej. Pisma bloku burżuazyjnego podnoszą fakt, że demokraci podobnie jak mniejszość narodowa w wielu wypadkach głosowali za socjal-demokratami. Pisma zbliżone do obozu agrarjuszy podkreślają z zadowoleniem nieustanny postęp partji gospodarczej, szczególnie klasy chłopskiej, której siły znacznie wzrosły.

Berlin. (Pat.) Prasa omawia w dalszym ciągu wynik wyborów i konsekwencje, jakie musi on pociągnąć za sobą dla ukształtowania się większości w parlamencie Rzeszy. W kołach prawicowych panuje przygnębienie. Dzienniki niem.-narodowe, przyznając otwarcie porażkę, doszukują się jej przyczyn. Komunikat wydany przez biuro prasowe stronnictwa niem.-narodowego przyznaje z rezygnacją, że niemiecko-narodowi nie mogą już być brani w rachubę przy wszelkich kombinacjach, dotyczących utworzenia nowego gabinetu. Komunikat ten oświadcza, że wskutek wyników obecnych wyborów stronnictwa środkowe straciły możność oparcia się na prawicy przeciwko socjalistom.

Gazy trujące w Hamburgu.

Berlin. (PAT). Prasa berlińska podaje w dalszym ciągu obszerne informacje o katastrofie wybuchu gazów trujących w Hamburgu. „8-Uhr Abendblatt" donosi, że w Hamburgu panuje w dalszym ciągu niezwykłe podniecenie wśród ludności. Z osób zatrutych gazami zmarły dzisiejszej nocy dalsze 4 osoby, tak, że ilość zmarłych wynosi już 11 osób. Do szpitali przybyło około 250 osób. Niebezpieczeństwo rozszerzania się fali gazów trujących na Hamburg uważane jest obecnie za zażegnane, dzięki deszczom, które rozpyliły gazy i wcisnęły je w ziemię. Pomimo to policja utrzymuje nadal środki ostrożności. Wszystkie domy, leżące na drodze tej fali, były poddane gruntownej desynfekcji. Wszystkie środki żywności, znajdujące się w tych domach zniszczono. Niepokój w Hamburgu zwiększa się jeszcze dzięki temu, że na miejscu katastrofy znajduje się około 20 takich samych tanków z gazami Fosgen'a. Dzienniki podkreślają, że prokurator, który badał sytuację na miejscu, dotychczas nie zdołał wyjaśnić pochodzenia gazów, jak i celu, w jakim były zamagazynowane. Oświadczenie ogłoszone przez firmę Stolzenberga nie mówi nic o przeznaczeniu tych gazów, mówi tylko, że nie pojmuje przyczyny katastrofy.

Berlin. (PAT). Sprawa wybuchu fosgenu w Hamburgu w dalszym ciągu jest ośrodkiem domysłów, przypuszczeń i polemik w prasie berlińskiej „Voss. Zeitung" w depeszy z Hamburga podaje oświadczenie właściciela firmy, twierdzące, że firma dosarczała gazów z zapasów, pozostałych jeszcze po wojnie, do Ameryki i Czechosłowacji, jednocześnie „Vossiche Zeitung" podaje oświadczenie szefa chemicznego biura wojskowego w Waszyngtonie generała Friesa, zaprzeczające kategorycznie, jakoby fosgen, wykryty w Hamburgu, miał być przeznaczony na eksport i na użycie w armji amerykańskiej. Zbliżona do urzędu spraw zagr. „Tägliche Rundschau" podaje notatkę półurzędową, odpowiadającą na głosy prasy angielskiej, która w związku z wybuchem hamburskim wysunęła żądanie przeprowadzenia dochodzeń z ramienia Ligi Narodów w Niemczech w sprawie produkcji gazów trujących, zakazanych przez traktat wersalski. „Tägliche Rundschau", odpowiadając na to żądanie angielskie, kategorycznie oświadcza, że produkcja fosgenu w Niemczech jest zasadniczo dozwolona, ale produkcje te mogą prowadzić tylko pewne fabryki, posiadające na to specjalną koncesję od ministra gospodarki. Handel zaś truciznami jest całkowicie swobodny. Czy przy wybuchu fosgenu w Hamburgu zachodzi istotnie wypadek naruszenia ustawy niemieckiej o wyrobie materjałów wojennych, to wykaże dopiero dochodzenie, prowadzone na miejscu w Hamburgu przez prokuratorję. Jeżeli istotnie zachodzi w obecnym wypadku naruszenie ustawy o wyrobie materjałów wojennych, to naturalnie wykroczenie to zostanie surowo ukarane przez sąd niemiecki.

Co mówi Amerykanin o Polsce?

Ukazało się w druku sprawozdanie za pierwszy kwartał 1928 roku pana Charles S. Dewey'a, zagranicznego członka Rady Banku Polskiego i doradcy finansowego Rządu polskiego. Sprawozdanie obejmuje 4 części, z których pierwsza poświęcona jest wykonaniu planu stabilizacyjnego. Z sprawozdania tego podajemy następujące wyjątki: W sprawie zarządzeń budżetowych, fiskalnych i administracyjnych sprawozdanie stwierdza, iż przypuszczenie Rządu, że przy obecnym systemie podatkowym rok skarbowy, upływający 31-go marca b. r., zakończy się poważną nadwyżką, bez stwarzania nowych postaci dochodów i bez podnoszenia obecnych stawek podatkowych, okazało się słuszne. Ostateczne cyfry, dotyczące roku skarbowego 1927/28 wykazują dochody z wszystkich źródeł w sumie 2.769.000.000 złotych, przy rzeczywistych wydatkach, wynoszących 2.504.000.000 złotych; pozostawiając nadwyżkę w sumie 265 miljonów złotych.

Sprawa organizacji kolei państwowych na podstawie autonomicznej, jako zagadnienie niezmiernie doniosłe, jest w stadjum opracowania i zakończenie tych prac wymaga dłuższego czasu. Pozatem minister skarbu mianował komisję, mającą przygotować projekt reformy systemu podatkowego, oraz druga komisję, której zadaniem jest rozważenie ogólnej sytuacji bankowej.

Omawiając obsługę pożyczki stabilizacyjnej p. Ch. Dewey stwierdza, iż rozporządzenie rewizji taryfy celnej, które weszło w życie w dn. 15 marca 1928 r. było skutkiem obniżenia się wartości złotego, począwszy od r. 1925, a stawki taryfy celnej zostały w istocie zmniejszone. W r. 1927/28 ogólna suma dochodów z ceł wynosiła 372 miljony zł., dając nadwyżkę ponad 71 milj. dolarów, przekraczającą 5-krotnie roczną obsługę pożyczki stabilizacyjnej. Wpływy za pierwszy kwartał 1928 r. wynosiły ogółem 120 milj. zł. (13.400.000 dol.), czyli prawie podwójną sumę wpływów w odnośnym kwartale 1927 r. Suma, potrzebna na obsługę pożyczki w ciągu 3-ch miesięcy wynosi w przybliżeniu 18 miljonów zł., czyli, że wpływy przewyższały przeszło 6-krotnie sumy potrzebne na obsługę pożyczki. Wreszcie p. Ch. Dewey opisuje szczegółowe zużytkowanie wpływów z pożyczki stabilizacyjnej.

Część drugą swego sprawozdania p. Ch. Dewey poświęca długoterminowemu kredytowi rolniczemu. Po scharakteryzowaniu warunków gleby i klimatu Polski, i twierdzeniu, iż około 2/3 ludności składa się z rolników. Sprawozdanie podaje przeciętne zbiory ziemiopłodów w okresie od r. 1922 do 1926 w poszczególnych częściach Polski.

Z zadań, które w najkrótszym czasie należy podjąć w dziedzinie naszej gospodarki rolnej, p. Ch. Dewey zwraca uwagę na konieczność zorganizowania w jak najkrótszym czasie sprawnego aparatu zbytu, który będzie wymagał produktów o wysokim gatunku i który za pomocą składów umożliwi otrzymanie za produkty rolnicze cen lepszych i podlegających mniejszym wahaniom, zachęcając w ten sposób rolników do stosowania ulepszonych metod pracy. Równie ważnem zagadnieniem z punktu widzenia podniesienia polskiej produkcji rolniczej jest sprawa osuszenia błot, polepszenie płodozmianu, dobór nasion, i t. d.

Oprócz szeregu prywatnych instytucyj długoterminowego kredytu rolniczego, w obecnej chwili najpoważniejszemi instytucjami takiego kredytu w Polsce są Bank Rolny i Bank Gospodarstwa Krajowego — instytucje państwowe, stworzone w celu ułatwienia kredytu i w celu prowadzenia polityki gospodarczej rządu. Dlatego też p. Ch. Dewey poświęca dłuższy ustęp charakterystyce działalności kredytowej Banku Rolnego i Banku Gospodarstwa Krajowego. Zagadnienie długoterminowego kredy-

tu rolniczego — kończy p. Ch. Dewey, następującą uwagą: „Trudności w położeniu rolników nie należy doszukiwać się w wadliwej organizacji instytucyj kredytowych, lecz w ogólnym braku kapitałów i wysokiej cenie pieniądza w Polsce“.

Część trzecia sprawozdania poświęcona jest budżetowi. 1927/28 r.

Wzrost wpływów był skutkiem wzmożonego dobrobytu kraju. Wydatki państwowe w ubiegłym roku budżetowym również wybitnie przekraczały sumy budżetu, pierwotnie uchwalonego. Zwiększenia te były uważane za uzasadnione potrzebami kraju i tego rodzaju dodatkowe wydatki przewidziane były w planie stabilizacyjnym.

Cześć czwarta poświęcona jest położeniu gospodarczemu Polski. Doradca stwierdza, że rok 1927 wykazuje bardzo znaczną poprawę w porównaniu z latami poprzedniemi, kiedy życie gospodarcze cierpiało z powodu spadku waluty, oraz z innych przyczyn. Analizując położenie obecne, p. Dewey stwierdza, że położenie przemysłu i handlu w Polsce przedstawiało się w ostatnich miesiącach bardzo korzystnie. Ogólny poziom cen w Polsce z małemi wyjątkami nie wahał się prawie zupełnie w ciągu mniej więcej roku; jest on zdaje się ustalony w związku z nową prawną jednostką pieniężną.

Przegląd polityczny

Groźba przesilenia sejmowego.

Narazie sejm warszawski nie odbywa posiedzeń, natomiast pracuje bardzo pilnie komisja budżetowa. Tutaj wyładowują się przeciwieństwa istniejące pomiędzy stronnictwami a rządem. Opozycja skreśla lub zmienia niektóre pozycje budżetu, przedłożonego przez rząd, co w pierwszem czytaniu doprowadziło do groźnych starć. Gdy przystąpiono do drugiego czytania, rząd rozważywszy poczynione poprawki, zgodził się na jedne, a co do drugich, opozycja ustąpiła, tak, że na ogół były widoki ugodowego załatwienia budżetu bez wielkich wstrząśnień. Tymczasem opozycja nie chciała zrezygnować z okazania swej siły i w drugiem czytaniu skreśliła z funduszu dyspozycyjnego prezydjum rady ministrów 350.000 złotych. Silniej jeszcze zamanifestowała swe niezadowolenie z ministra spraw wewnętrznych, bo skreśliła mu cały fundusz dyspozycyjny 6 miljonów.

Skreślenie funduszu dyspozycyjnego jest uważane na całym świecie wyrażeniem niezaufania, z czego rząd wyciąga konsekwencje i albo podaje się do dymisji, albo rozwiąże parlament. W uchwale komisji budżetowej tkwi więc zarodek przesilenia.

Nie ulega wątpliwości, że nie wybuchnie ono zaraz. Rząd niezawodnie zaczeka, co na to powie sejm. Rozprawy budżetowe w sejmie będą zatem rozstrzygały o przyszłych losach sejmu i parlamentaryzmu w Polsce.

Echa zamachu w Warszawie.

W wyniku prowadzonych równolegle dwóch akcyj śledczych przeciwko Jerzemu Wojciechowskiemu, sprawcy zamachu na Lizarewa oraz przeciwko kilkunastu przebywającym w Warszawie emigrantom rosyjskim, odbędą się oddzielnie dwa procesy polityczne, jeden przeciwko Jerzemu Wojciechowskiemu, drugi przeciwko 15 aresztowanym w związku z jego zamachem emigrantów. „Gazeta Warszawska“ w związku z toczącem się śledztwem donosi, iż Wojciechowski był jakoby przed niedawnym czasem wmieszany w aferę defraudacji sum należących do Towarzystwa Emigrantów Rosyjskich.

Kto wszedł do parlamentu niemieckiego?

Na zasadzie dotychczasowych informacyj stwierdzić można, że socjaliści przeprowadzili wszystkich swoich przywódców w okręgach. Premjer pruski, Braun, b. pruski minister spraw wewnętrznych Severing i prezydent dawnego Reichstagu Loebe zostali w okręgach wybrani. Z posłów i ministrów niemiecko-narodowych przeszedł min. spraw wewnętrznych Keudell w okr. Frankfurtu nad Odrą, min. sprawiedliwości Hergt na Dolnym Śląsku, minister rolnictwa Schiele w Magdeburgu, hr. Westarp w Poczdamie i Hugenberg, znany wydawca i właściciel „Lokal Anzeigeru“ oraz największej wytwórni filmowej niemieckiej. Stronnictwo centrowe przeprowadziło kanclerza Marxa i ministra pracy i opieki Braunsa, ministra finansów Köhlera, przewodniczącego chrześcijańskiego związku górników Imbuscha oraz przywódców chrześcijańskich związków zawodowych Stergerwalda i Joosa. W okręgu kolońskim przeszedł również figurujący na 3-ciem miejscu przewodniczący delegacji niemieckiej do rokowań z Polską dr. Hermes. Niemiecka partja ludowa przeprowadziła m. in. swego przewodniczącego p. Scholtza i min. gospodarki Curtiusa, który wybrany został w Badenji. Demokraci przeprowadzili przewodniczącego stronnictwa Kocha, byłego ministra spraw wewnętrznych Külza i b. min. finansów Reinholda.

Wszędzie wzrost niemieckich partyj lewicowych.

Jednocześnie z wyborami do parlamentu Rzeszy i Sejmu pruskiego odbywały się wybory do kilku innych sejmów związkowych. W Oldenburgu wybory do sejmu krajowego przyniosły olbrzymie zwycięstwo socjalistom, którzy uzyskali 14 mandatów wobec 9 dotychczas posiadanych. Blok mieszczańsko-narodowy stracił 6 mandatów, uzyskując 9, zamiast posiadanych poprzednio 15. Demokraci utrzymali swój stan posiadania, komuniści zyskali 2 mandaty, przedtem nie mając żadnego, centrum z posiadanych 10 mandatów utraciło jeden, stronnictwo chłopskie prawicowe uzyskało 3 mandaty (przedtem nie miało żadnego).

Tajemnicze plany Benesza.

Od jakiegoś czasu zapowiadały dzienniki zagraniczne, że czeski minister spraw zagranicznych Benesz przyjedzie do Berlina naturalnie „zupełnie prywatnie“ — jak się to mówi w języku dyplomatycznym. Przy tej sposobności miał odwiedzić Stresemanna. Jeśli prasa była dosyć wcześnie poinformowana o prywatnej podróży Benesza i snuła na ten temat rozważania, to najlepszy dowód, że podróż ta nie miała być wycieczką zwykłego śmiertelnika, lecz kryła w sobie polityczne kombinacje. Pech chciał, że właśnie w tym czasie Stresemann zachorował. Byłoby zatem naturalne, gdyby wobec prywatnego charakteru podróży Benesza przestano o tem pisać. Tymczasem dowiadujemy się, że p. Benesz mimo choroby Stresemanna do Berlina przybył i konferował z zastępcą jego, Schubertem.

Konferencje berlińskie wywołały w prasie zagranicznej liczne komentarze. Zwłaszcza prasa włoska szeroko rozwodzi się o planach Benesza i przypuszcza, że są one skierowane przeciwko polityce włoskiej, skoro Benesz, będący z zasady niezbyt wielkim przyjacielem Niemiec, jedzie po poradę do Berlina.

W ostanich czasach istotnie zarysowały się duże przeciwieństwa pomiędzy Czechosłowacją, a Włochami. Powodem tego jest fakt, że Włochy popierają Węgrów w ich planach co do rewizji granic. Rewizja granic węgierskich — to uszczuplenie terytorjum czeskiego, przeciwko czemu bronić się muszą Czesi całą siłą. Dzisiaj Włochy są zbyt poważnym czynnikiem międzynarodowym, by Benesz mógł lekceważyć grożące niebezpieczeństwo. Nic dziwnego zatem, że szuka na wszystkie strony sojuszników. Ponieważ pomiędzy Niemcami a Włochami istnieją znaczne przeciwieństwa na tle Niemców tyrolskich oraz przyłączenia Austrji do Niemiec, więc Benesz ma nadzieję pozyskać Niemców dla swych planów. Nie przeszkadza mu w tych zabiegach to, że do niedawna jeszcze Czesi i Niemcy nienawidzili się wzajemnie. Bo w polityce trzeba zapominać o uczuciach, gdy chodzi o interes swego państwa i narodu.

Alarmy rosyjskie.

Agencja „Rosta“ podaje wiadomości o wizycie floty angielskiej na Bałtyku. Według tych wiadomości w pierwszych dniach czerwca flota angielska przybędzie poraz 11 na morze Bałtyckie. Komendę nad eskadrą objąć ma jeden z admirałów, który w czasie postoju eskadry w Szwecji, ogłosił, że każdy marynarz, który wykryje agitatora komunistycznego otrzyma premję w wysokości 50 funtów szterlingów. Eskadra składać się ma z 15 jednostek bojowych. Eskadra odwiedzi Danję, Szwecję, Finlandję, Estonję, Polskę, Łotwę i po raz pierwszy po wielu latach Litwę. Agencja kończy swój komunikat oświadczeniem, że cel tej demonstracji jest zupełnie zrozumiały; jest to planowe badanie morza Bałtyckiego jako teatru przyszłej wojny.

Aleksander Kornel Dobrowolski.

KU LEPSZEJ DOLI.

37) —o— (Ciąg dalszy.)

— Niech mi mama gratuluje, bo zdałem.

— Tak się cieszę, szeptała pani Wolińska.

— Profesor obiecał poprzeć moją sprawę u dyrektora gimnazjum w naszem mieście i możliwe, że już za parę dni będę miał posadę. Musi mama zaraz jutro wynająć to ładne mieszkanie przy ulicy Zielonej. Trzeba raz opuścić to wilgotne.

— Na co ci większe mieszkanie? Chyba chcesz się żenić. Na razie wystarczy ci jeden pokój. Ja tu już zostanę.

— A cóżbym ja robił bez mamy? Także pomysł. Na to się przecież uczyłem, żeby nam było lepiej. Odpocznie sobie mama po ciężkiej pracy i zmartwieniach. Weźmiemy służącą i będziemy już spokojnie żyli.

Przycisnęła go do siebie i ze wzruszeniem ucałowała w skroń. Rozrzewniły ją słowa Władka. Były dla niej balsamem, kojącym rany, zadane przez tamtego. Zwolna zapomniała o przykrym epizodzie z Kazkiem.

Po kilku dniach uspokoiła się do tego stopnia, że nie zrobił na niej głębszego wrażenia fakt wyniesienia się Kazka z domu.

— Życzę ci z całego serca, żebyś się lepiej czuł tam, niż w domu.

Pocałował matkę w rękę i poszedł sobie, odprowadzany spojrzeniem tych zawsze troskliwych oczu matczynych.

Tymczasem stan zdrowia pana Satora pogorszył się. Noga nabrzmiała i zaczerwieniła się, a dolegała staremu tak bardzo, że prawie bez przerwy jęczał i narzekał na ból. Pogorszył sprawę jakiś znachor, który ofiarował się, że „naprawi“ nogę, gdyż twierdził, że przyczyną bólu jest wyjście ze stawu kosteczki w piecie.

Ponieważ lekarze byli bezradni i wskazywali na operację, jako jedyny sposób poprawy, myślał pan Sator, że przed tą ostatecznością nie zawadzi próba nastawienia owej kosteczki. Zdecydował się tedy na zabieg, ale wnet pożałował tego, gdyż brutalne wysiłki znachora sprawiły mu ból, przechodzący jego wytrzymałość. Wynikiem było omdlenie pacjenta. Na tę właśnie chwilę nadeszła pani Wolińska z Władkiem, który uniósł się strasznym gniewem na bezwzględnego ignoranta i wyrzucił go bez ceremonji za drzwi.

Sprowadzony lekarz orzekł, że nie pozostaje nic innego, jak operacja, i to bez żadnej zwłoki. Radził zaraz nazajutrz wyjechać do Krakowa i zgłosić się u profesora Rutkowskiego.

Ciotka Luda chciała odwlec wyjazd, lecz pani Wolińska sprzeciwiła się temu i rzeczywiście następnego dnia wczesnym rankiem wyjechał pan Sator w towarzystwie Władka do Krakowa.

Obie córki w trwodze oczekiwały wiadomość, która nadeszła dopiero na trzeci dzień. Był to telegram, wzywający je do łoża umierającego ojca. Najbliższym pociągiem wyjechały, lecz pan Sator już nie żył. Nowotwór był zbyt rozrośnięty i nie było już mowy o ratunku.

Nowa rozpacz i żałoba.

— Czemu mi serce nie pęknie? — myślała pani Wolińska. Czyż czeka mnie jeszcze coś dobrego w życiu? Chłopaki dadzą sobie już radę. Co im po mnie? A tak musze żyć tylko po to, żeby wypić do dna samą goryczą życiową.

Po miesiącu opuściła z Władkiem i Tadkiem dom ojcowski. Władek uzyskał posadę w gimnazjum, więc mogli sobie pozwolić na zmianę mieszkania. Nawet była z tego zadowolona, bo tam wszystko przypominało jej świeżą stratę i nastrajało smutno. Krzątanina koło urządzenia nowej siedziby zajęły wszystkie myśli pani Wolińskiej. Tylko to jedno nie dawało jej spokoju, że teraz znacznie mniej miała sił, niż niedawno jeszcze. Chwilami serce bez powodu zaczęło uderzać tak silnie, że musiała opierać się o ścianę, żeby nie upaść. Przyciskała ręką piersi i starała się nie oddychać, bo miała wrażenie, że serce pęknie.

Przytem wieści, jakie ją dochodziły o Kazku, nie przyczyniały się do złagodzenia cierpień. Chłopak rozpuścił się na dobre. Często widywano go pijanego do nieprzytomności. Raz spotkał go na ulicy Bolek, który przyjechał w odwiedziny do matki. Kazek był w takim stanie, że brat spiesznie przywołał dorożkę i zawiózł go do mieszkania przy fabryce. Tam powiedziano mu, że kierownik fabryki ma już dość tego kompromitującego zachowania się Kazka i myśli wypowiedzieć mu posadę.

Jakoś w zimie dowiedział się Tadek, który uczył się do matury z synem lekarza szpitalnego, że Kazek leży na oddziale wenerycznie chorych. Nie mówiąc o tem matce, odwiedził brata, choć czuł pewne obrzydzenie do tego rodzaju chorób. Kazek leżał na łóżku we wspólnej sali, a wygląd jego przypominał obraz Łazarza. Twarz zarośnięta, oczy podkrażone, policzki zapadłe. Już od miesiąca był bez posady.

— Ty nie możesz tułać się po obcych kątach. Musisz wrócić do domu. Już ja pomówię z mamą i jestem pewny, że zgodzi się na twój powrót.

Kazek ściskał mu rękę z wdzięcznością.

Prosto ze szpitala zabrała go pani Wolińska do domu. Nie czyniła mu żadnych wymówek, których oczekiwał. Uważała za rzecz zupełnie naturalną, że chłopak wraca do domu, straciwszy oparcie w świecie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Czwartek 24 maja

Uroczystość NMP. pod tytułem. „Wspomożenie Wiernych“.

Św. Afry, męczenniczki

Sw. Wincencjusza, kapłana † 450.

SŁOW.: TOMIRA.

I będą tobie pęta jej obroną mocną i stałym fundamentem, a łańcuchy jej szatą chwały. (Ekkl. VI. 29.)

Do Ciebie wołali i zbawieni są: w Tobie nadzieję mieli, a nie są zawstydzeni. (Ps. XXI. 6.)

Zdanie: Ten tylko bezpieczny w mowie, kto chętnie milczy.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wschodzi o godz. 3.38, zachodzi o godz. 19.44. — Księżyc wschodzi o godz. 8.11, zachodzi o godz. 0.22. — Merkury wschodzi o godz. 4.44, zachodzi o godz. 21.32. — Wenus wschodzi o godz. 3.28, zachodzi o godz. 18.30. — Mars wschodzi o godz. 1.54, zachodzi o godz. 14.08. — Jowisz wschodzi o godz. 2.33, zachodzi 16.13. — Saturn wschodzi o godz. 20.28, zachodzi o godz. 4.58.

Długość dnia wynosi 16 godzin 6 minut.

Zmiany powietrza przed 100 laty: gorąco, widoki do nawalnic. Jutro: burze nawalnic.

— **Kto nie czyta gazet, traci tysiące dolarów.** Bardzo wiele tracą ludzie, kupując dolarówki, a potem żałując pieniędzy na gazetę, nie interesują się, czy padła wygrana na ich dolarówkę, czy nie. W urzędzie pożyczek państwowych w Warszawie leży nieodebranych przeszło 100.000 dolarów z wygranych dolarówek. Nawet z ostatniego losowania 1 maja rb. nie odebrano dotąd 8000 dolarów. (o)

— **Polski Hymn Narodowy, odtwarzany w śpiewie i muzyce.** Każdy naród cywilizowany ma w największym poszanowaniu dwie świętości, a mianowicie: 1. flagę (sztandar) państwową, 2. hymn narodowy.

U nas w Polsce sprawy te jeszcze niezupełnie znalazły zrozumienie u społeczeństwa, boć o ile poszanowanie sztandaru państwowego jest moralnym obowiązkiem każdego obywatela, o tyle sprawa odtwarzania hymnu narodowego pozostawia wiele do życzenia. Mamy tu na myśli hymn „Jeszcze Polska“, który rozmaicie bywa wykonywany przez orkiestry, chóry, a również i przez „stację radjową w Katowicach“.

Celem położenia kresu tej profanacji naszego hymnu narodowego przypominamy interesowanym, że M. W. Rel. i Ośw. Publ. okólnikiem i załącznikiem muzycznym do tegóż (patrz Dz. U. Nr. 6 poz 90 z dnia 28. 4. 1927 r.) wydało polecenie do Kuratorjów, ażeby od tego czasu (a więc przeszło rok) w szkołach wykonywano hymn „Jeszcze Polska“ według układu komisji, zgodnego z ustaloną melodją i harmonizacją na fortepjan, która ma służyć jako podkład harmoniczny dla opracowań chóralnych i orkiestralnych. A więc jeżeli ten okólnik władzy ma obowiązywać szkoły, powinni się wykonawcy wszelkiego rodzaju i gatunku zastosować do niego, ażeby nie stwarzać chaosu i nie dawać powodu do ośmieszania nas w kraju i zagranicą. Przy sposobności komunikujemy, że w celu ujednostajnienia wykonywania Hymnu Narodowego przez całe śpiewactwo polskie, Rada Naczelna Zjedn. Polsk. Zw. Śp. i Muzycznych (Warszawa, ul. Piękna 16a, m. 16) zainicjowała rozpisanie konkursu na układ hymnu „Jeszcze Polska“ na chóry 4-ro głosowy męski, mieszany lub 3-głosowy, co należy podkreślić z uznaniem. Termin prac konkursowych upływa 1 lipca b. r. Tymczasem można posługiwać się hymnem układu F. Konopaska, który pracę swą oparł na wspomnianym okólniku ministerstwa, a wydaną nakładem Gebethnera i Wolffa, Warszawa 1927, w cenie 80 gr. za sztukę.

Związek nauczycieli śpiewu i muzyki w szkołach państwowych i prywatnych z siedzibą w Katowicach żywi nadzieję, że apel ten, odniesie pożądany skutek i naprawdę wszyscy wykonawcy nauczą się poprawnego tekstu i melodji Hymnu Narodowego, co powinno być naszą dumą i ambicją narodową!

— **Nowe karty pocztowe.** W najbliższych dniach ukażą się w sprzedaży nowe karty pocztowe ze znaczkiem pocztowym 15 groszy z podobizną Henryka Sienkiewicza.

— **Obniżenie podatku obrotowego.** Plany reformy podatkowej objęły ostatnio i podatek obrotowy. Czynione są mianowicie kroki, aby nowelizację podatku obrotowego przeprowadzić w kierunku obniżenia tego podatku do pół procent przy obrocie towarami codziennego użytku.

— **Nagradzanie kolejarzy za wynalazki.** Celem zachęcenia kolejarzy do twórczej pracy przy ulepszaniu wszelkiego rodzaju urządzeń kolejowych oraz spożytkowaniu celowych pomysłów jednostek, ministerstwo komunikacji ogłasza co rok konkursy na wynalazki z dziedziny kolejnictwa.

Ilość nagradzanych wynalazców wzrasta z każdym rokiem. W roku 1925 zgłoszono 62 wynalazki, z których 17 nagrodzono. W roku bieżącym nadesłano 85 wynalazków — z nich 35 nagrodzono. (o)

Województwo śląskie

* **Wyjazd p. Wojewody.** Wojewoda dr. Grażyński wyjechał we wtorek wieczorem w sprawach urzędowych na jeden dzień do Warszawy.

* **Tajne fundusze dla pogranicznej prasy niemieckiej.** W „Przeglądzie Graficznym i Papierniczym“ czytamy: Z okazji bankructwa wychodzącej w Delitsch w Saksonji od 1925 r. gazety „Allgemeine Zeitung“ z osobnemi odbitkami dla Bitterfeld i Eilenburga wyszło na jaw, że istnieje w Niemczech tajny fundusz dla pogranicznej prasy niemieckiej, ustanowiony jeszcze za czasów zmarłego pierwszego prezydenta Niemiec Eberta. Wykazało się, że na upadłe wyżej wymienione wydawnictwa, dawało pieniądze pruskie ministerstwo handlowe. Wydawnictwu wspomnianemu za pośrednictwem byłego burmistrza Winklera, obecnie dyrektora firmy „Imprimatur G. m. b. H. Berlin“ wydało około 200.000 marek. Winkler, jak donoszą niemieckie czasopisma, załatwia zlecenia rządowe; **był też mężem zaufania rządu niemieckiego dla rozdzielania tajnych funduszy na Górnym Śląsku.** Gazety fachowe w Niemczech donosząc o tem dodawają, że urzędowo zaprzeczono, jakoby pruskie władze krajowe wydawały tajne fundusze na wsparcie pogranicznej prasy niemieckiej.

* **Odroczenie układów o podwyższenie płac.** Posiedzenie komisji rozjemczej i pojednawczej w sprawie podwyżki płac pracowników handlowych, mające się odbyć w poniedziałek, zostało odroczone do środy, dnia 23 maja br. o godz. 4 po południu.

* **Dalsze bezowocne układy zarobkowe w przemyśle metalowym.** Na interwencję komisarza demobilizacyjnego Gallota odbyły się w poniedziałek ponowne układy między Zespołem pracy związków metalowych a pracodawcami w sprawie żądań podwyżki zarobków dla hut żelaza i metalu. Przewodniczący zespołu, p. Pietrzak, uzasadniał konieczność podwyżki zarobków niskiemi płacami.

Odpowiedź przemysłowców była ponownie odmowną. Odpowiedzieli, że nic dać nie mogą. Natomiast zaproponowali ponownie, że układać się będą nad zapłatą za 9 i 10-godz. dzień pracy. Wobec tego odpowiedział przewodniczący Zespołu, że nie będzie nad sprawą tą dyskutował, jak długo nie będzie wiedział, jaki będzie dalszy etap przegrupowania robotników na 8-godzinny czas pracy.

Ponieważ nie można było dojść do konkretnego rezultatu, mają przemysłowcy do środy odpowiedzieć: 1) ile procent podwyżki proponują dla hut żelaza i metalu, 2) ile zamierzają dać za 9 i 10 godzinę, oraz 3) które kategorje zostaną przesunięte na 8 godz. dzień pracy. — Po nadejściu odpowiedzi odbędą się dalsze układy.

* **Tramwajarze mimo uporu dyrekcji tramwajów otrzymają podwyżkę płac!** Sekcja tramwajarzy Z. Z. P. donosi, że zatwierdzony został w całej pełni przez ministerstwo pracy i opieki społecznej wyrok komisji pojednawczej i rozjemzej z dnia 5-go kwietnia br. w sprawie podwyżki zarobków dla tramwajarzy z dniem 1 kwietnia 1928 r. w wysokości 8 i 7 procent. Temsamem zmuszono dyrekcję tramwajów do podwyższenia zarobków.

* **Zmiana ordynacji ubezpieczeniowej.** Komisja socjalna Sejmu Śląskiego prowadziła dziś dalszą dyskusję nad zmianą ordynacji ubezpieczeniowej. Po przyjęciu kilku artykułów projektu, przedłożonego przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Król. Hucie, komisja uchwaliła projekt noweli w drugiem i trzeciem czytaniu.

Z Katowickiego.

Katowice. (Kurs dla spawaczy.) Polski Związek przemysłu acetylenowego i tlenowego donosi, że trzeci kurs dla spawaczy metali został ukończony. Następny kurs rozpoczął się w dniu 18-go maja w lokalu warsztatów kolejowych w Katowicach. Zgłoszenia przyjmuje jeszcze Polski Związek przemysłu acetylenowego i tlenowego w Katowicach, ulica Pocztowa 16.

— (Poświęcenie sztandaru Związku kolejarzy Z. Z. P.) W niedzielę, dnia 20 maja odbyła się w Katowicach uroczystość poświęcenia sztandaru Związku kolejarzy Z. Z. P. (sekcja mechaniczna). O godz. 9.30 odbyło się w katedrze uroczyste nabożeństwo i poświęcenie sztandaru, poczem udano się w pochodzie przez ulice miasta do parku Kościuszki. Po południu rozpoczął się koncert w parku. W czasie koncertu wygłoszono cały szereg przemówień i wbito do drzewa sztandaru wielką liczbę gwoździ pamiątkowych. Wieczorem odbyła się na sali p. Noglika zabawa taneczna. Uroczystość odbyła się w nastroju bardzo podniosłym, temwięcej, że pogoda była wspaniała.

— (Kradzież z włamaniem). Dn. 21 maja br. zgłosił policji niejaki Jan Marcinkowski, że tegoż dnia włamali się nieznani sprawcy do jego mieszkania przy ul. Słowackiego 21, skąd skradli 330 złotych oraz 8 marek niemieckich. Dochodzenia za sprawcami w toku.

— (Oburzeni samochodziarze). Dyrekcja Policji w Katowicach w interesie mieszkańców miasta postanowiła nowe postoje dorożek samochodowych. W związku z tem zarządzeniem wybuchł trzygodzinny demonstracyjny strajk dorożek samochodowych. Właściciele tych doróżek nie ograniczyli się do strajku, lecz wnieśli w tej sprawie memorjał do Dyrekcji Policji. Ludność Katowic niewiele ucierpiała z powodu strajku samochodziarzy.

Roździeń-Szopienice w Katowickiem. (Jubileusz „Sokoła“). Zasłużone gniazdo „Sokoło“ w Roździeniu-Szopienicach obchodzi 3 czerwca 30-lecie swego istnienia. Uroczystość rozpocznie się w dniu 2 czerwca akademją, na którą złożą się przemówienia, śpiew towarzystwa „Wyspiański“ i dekoracja członków-jubilatów. W dniu 3 czerwca będzie pochód, nabożeństwo, koncert w ogrodzie i zabawa taneczna.

Wełnowiec w Katowickiem. (Pierwsza Komunja święta.) W dniu Wniebowstąpienia Pańskiego przystępowały polskie dziatki do pierwszej Komunji św. Dzieci zgromadziły się w szkole im. Tad. Kościuszki, skąd zaprowadzono je w procesji do kościoła. Nabożeństwo odprawił i do dzieci i rodziców przemówił Wiel. ks. administrator Bienek. Po nabożeństwie ugoszczono dzieci ciastkami, kakao, bułkami i kiełbasą. Nauczycielstwo miejscowe przyczyniło się bardzo do upiększenia tej uroczystości.

Siemianowice w Katowickiem. (Przestroga dla rodziców.) W ostatnim czasie zaszły wypadki kradzieży różnych części kolejowych na szlaku kolejowym Siemianowice—Kopalnia Fanny. Dochodzenia wykazały, że sprawcami tych kradzieży są przeważnie osoby małoletnie, które od dłuższego czasu trudniły się kradzieżami, a których rodzice będą musieli odpowiadać za szkody wyrządzone.

— Ujęcie młodocianych złodziei drobiu.) Policja wyśledziła sprawców kradzieży kur, grasujących tu od dłuższego czasu. Są nimi 16-letni Robert Kuźma i 17-letni Bernard Polok, których przyłapano w Katowicach przy sprzedaży dwu kur pochodzących z kradzieży.

Chorzów w Katowickiem. (Wybory do rady zakładowej.) W dniach 16 i 18 maja b. r. odbyły

się na kopalni „Hrabina Laura“ wybory do rady zakładowej. Oddano ogółem 981 głosów. Listy poszczególne uzyskały: lista nr. 1 (Freie Gewerkschaften) 500 głosów — 6 mandatów, lista nr. 2 (Zjednoczenie Zawodowe Polskie) 221 głosów — 2 mandaty, lista nr. 3 (socjaliści polscy) 193 głosów — 2 mandaty, lista nr. 4 (Chrześcijańska Demokracja) 77 głosów — 1 mandat. Podpada na tej kopalni wielka liczba głosów niemieckich.

— (Kradzież torebki z pieniędzmi). Dnia 18 bm. o godz. 24-tej na drodze do Maciejkowic 2-ch nieznanych sprawców rzuciło się na niejaką Moroniową, której wyrawali z rąk torebkę z zawartością 145 złotych, poczem zbiegli w kierunku Bytkowa. Dochodzenia za sprawcami w toku.

Z Swietochłowickiego.

Król. Huta. (Z ruchu organizacyjnego Z. O. K. Z.) Zebranie zarządu powiatowego odbyło się 4-go maja w lokalu sekretarjatu. Zarząd ukonstytuował się wybierając prezesem: dr. Nowaka, a jego zast. prez. Spaltensteina. Poruszono sprawę nieodpowiedniego zachowania się ludności w czasie — śpiewania hymnu; „Jeszcze Polska nie zginęła“ — i wychodzenie z kościoła w czasie śpiewania „Boże coś Polskę“. Nadto poruszono sprawę filmów niemieckich, wzywając dyrekcję okręgu do wpłynięcia na władze w kierunku zaostrzenia cenzury dla filmów niemieckich. Następnie omówiono projekt p. Juchniewiczówny w sprawie utworzenia kina objazdowego z filmami propagandowemi. Zebrania zarządu powiatowego odbywać się będą w każdą pierwszą środę miesiąca.

— (Czyja dziewczynka). Dnia 9. marca 1928 znaleziono w Królewskiej Hucie w bramie przy ul. Moniuszki skostniałą od zimna dziewczynkę. Odstawiona do szpitala miejskiego w Król. Hucie odzyskała przytomność, jednak tożsamości jej nie zdołano stwierdzić. W czasie dwumiesięcznego pobytu jej w szpitalu stwierdzili lekarze, że jest ona głuchoniemą i na umyśle upośledzoną. Dziewczynką tą zajął się urząd opieki na ubogimi przy magistracie w Król. Hucie i stąd ma zostać odstawioną do zakładu dla umysłowo chorych w Lublińcu. Dziewczynka jest wzrostu około 1 mtr. wiek 8—10 lat, postać smukła, włosy błąd, oczy ciemno-piwne, nos płaski, twarz owalna, głowa pochylona wprzód przygarbiona, przy chodzie pochylona w lewą stronę, ubrana w ciemną sukienkę, stary pluszczowy płaszcz, na głowie ciemno-bronzowy szal, czarne wysokie trzewiki. Wiadomości, któreby mogły się przyczynić do ustalenia nazwiska i pochodzenia głuchoniemej dziewczynki, należy kierować do najbliższego urzędu policyjnego.

Świętochłowice. (Radjo dla publiczności.) Gmina Świętochłowicka w najbliższych dniach zainstaluje w miejscowym parku radjoaparat odbiorczy, który służyć będzie szerszej publiczności w czasie pogodnych wieczorów. Publiczność więc bezpłatnie będzie mogła słuchać radjokoncertów, wykładów i t. p. imprez. Pożyteczną tą nowość opinja publiczna przyjmie z zadowoleniem. (n)

— (Nieszczęśliwy wypadek). Dn. 19 b. godz. 16.30 na kop. Szarlej-Biał został zasypany przez spadające kamienie górnik Tomasz Buchta z Dobieszowic, pow. Będzin, żonaty, ojciec 2-ga dzieci. Śmierć nastąpiła na miejscu. Zwłoki odstawiono do szpitala Spółki Brackiej w Tarn. Górach.

Hajduki Wielkie w Świętochłowickiem. (Wystawa robót ręcznych.) Staraniem SS. Boromeuszek urządzono w niedzielę 20 bm. wystawę robót ręcznych w ochronce klasztornej przy ulicy Kościelnej, wykonanych przez uczenice zakładu. — Na wystawie można było widzieć bardzo piękne rzeczy, jak sukienki, piękne obrazy wyszywane, firanki itp. nadzwyczaj efektownie wykonane. W zakładzie SS. Boromeuszek wyuczyć się można robót ręcznych za bardzo tanią opłatą. Opłata miesięczna wynosi 3 złote. a dla córek robotników, zatrudnionych w hucie „Bismarka“ 1 złoty. (n)

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. (Wybory do rady zakładowej.) W dniach 18 i 19 odbyły się na kopalni „Pokój“ wybory do rady zakładowej. Uprawnionych do głosowania było 1673 robotników, głosowało 1216, nieważnych głosów oddano 39. Poszczególne listy otrzymały: lista I. (socjaliści polscy) 312 głosów — 3 mandaty, lista II. (Zjednoczenie Zawodowe Polskie) 475 głosów — 4 mandaty i 1 uzupełniający, lista III. (socjaliści polscy opozycja) 390 głosów — 3 mandaty i 1 uzupełniający. Porównując wynik zeszłorocznych wyborów uzyskało Z. Z. P. 139 głosów, czyli 1 mandat i 1 uzupełniający więcej.

Brzeziny w Świętochłowickiem. (Nieszczęśliwy wypadek.) Dnia 19 bm. o godz. 16.30 na kopalni Szarlej-Biały został zasypany przez spadające kamienie górnik Tomasz Buchta z Dobieszowic, pow. Będzin, żonaty, ojciec dwojga dzieci. Śmierć nastąpiła na miejscu. Zwłoki odstawiono do szpitala Spółki Brackiej w Tarn. Górach.

Giełda pieniężna i towarowa.

Katowickie kursy bankowe

Płacono za 100 złotych 46,80 marek niemieckich; za 100 marek niemieckich 213,65 złotych; za dolara amerykańskiego 8,91 złotych; za 100 franków szwajcarskich 172 złotych.

Waluty zagraniczne na giełdzie warszawskiej w dniu 22 maja 1928 r.

Płacono: za dolara amerykańskiego 8.88 złotych; za funt szterlingów angielskich 43.42 złotych; za 100 franków francuskich 35.02 złotych; za 100 szylingów austrjackich 125.11 złotych; za 100 koron czeskich 26.35 złotych; za 100 lirów włoskich 46.90 złotych; za 100 franków szwajcarskich 171.42 złotych; za 100 guldenów holenderskich 358.85 złotych.

Katowickie ceny ziemiopłodów z dnia 22-go maja 1928 r. Płacono za 100 kilogramów franko stacja wojewódzka w walucie złotowej: Pszenica 52—54. Żyto 52—54. Owies 47—50. Jęczmień 51—53. Makuch lniany 55—56. Osucie pszeniczne i żrane 35—36. Tendencja spokojna.

Poznańska giełda zbożowa w dniu 21 maja 1928 r.

Żyto 50.50—52.00. Pszenica 51.50—52.50. Jęczmień 42.45. Jęczmień browarowy 48.50—50.50. Owies 42.50—44.50. Mąka rżana 70 procent 71.50. Mąka rżana 65 procent 73.50. Mąka pszeniczna 65 procent 71—75. Osucie pszeniczne 31—32. Osucie rżane 33.50—34.50. Ziemniaki fabryczne 6.10—6.30. Ziemniaki jadalne 8.00—8.50. Łubin niebieski 14 do 15. Łubin żółty 23.50—24.50. Usposobienie słabe.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Kradzież z włamaniem.) W nocy z 21 maja 1928 dokonali dotąd nieznani sprawcy włamania do nowobudującej się wieży wodnej, skąd skradli kilka narzędzi malarskich wartości 1000 złotych.

Wyry w Pszczyńskiem. (Założenie spółdzielni.) W niedzielę 20 maja założono tu spółdzielnię spożywców pod nazwą „Nasz sklep“. Prezesem rady nadzorczej został kierownik szkoły pan Andrzej Rączka. Do zarządu powołano pp. Józefa Locha i Teodora Kopla. Zainteresowanie spółdzielnią duże.

Ściern w Pszczyńskiem. (Założenie towarzystwa ogrodniczego.) W dniu 17 maja powstało tu towarzystwo ogrodnicze, mające na celu rozwój sadownictwa i warzywnictwa wśród włościan. Zachęcili do założenia towarzystwa rolnicy-uchodźcy z Opolskiego, chcąc tutejszych i okolicznych włościan nauczyć intensywnej uprawy roli, jaką prowadzą rolnicy Polacy Śląska Opolskiego. Dłuższy wykład wygłosił referent ogrodniczy p. Włosik. Wybrano tymczasowy zarząd z pp. Janotą, Stajnem i Pawelcem na czele.

Woszczyce w Pszczyńskiem. (Napad.) Handlarz Herbert Reis z Żor doniósł policji, że dnia 18 maja b. r. o godz. 22.15 został napadnięty w lesie na drodze powiatowej Woszczyce—Żory przez trzech nieznanych sprawców, którzy po zrabowaniu portfelu skórzanego z zawartością 1270 złotych zbiegli. Dochodzenia policyjne, przeprowadzone w tej sprawie wykazały, że napad rabunkowy na Reisa nie miał miejsca. Rzekomo poszkodowany przegrywał znaczne kwoty przy grze hazardowej, a chcąc się uniewinnić w oczach swych wierzycieli, doniósł policji o rzekomym napadzie. Reis przyznał się w toku dochodzeń, że napad upozorował.

Z Rybnickiego

Rybnik. (Gromochrony na budynkach państwowych.) Stwierdzono, że w wielu szkołach powiatu rybnickiego zupełnie niema gromochronów albo też są one w stanie zaniedbanym i od szeregu lat nie były badane co do swej użyteczności. Stan taki nietylko stanowi poważne niebezpieczeństwo dla budynku szkolnego, lecz i dla dzieci, uczęszczających do szkoły i narazić może gminę i związek szkolny na ciężką odpowiedzialność prawną na wypadek jakiegoś nieszczęścia. W myśl obowiązujących przepisów czynniki zobowiązane ustawowo do utrzymania szkoły mają obowiązek zaopatrzenia szkół w gromochrony, oraz obowiązek corocznego badania ich stanu.

Zamysłów w Rybnickiem. (Wynajęcie polowania) wspólnego obszaru łowieckiego gminy Zamysłów nastąpi w drodze publicznego przetargu najwięcej dającemu w Zamysłowie dnia 17 czerwca b. r. o godzinie 3 po południu w lokalu szkolnym. Warunki dzierżawy są wyłożone w biurze gminnem.

Kornowac w Rybnickiem. (Nowa droga bita.) Staraniem gmin Kornowac i Kobyli celem połączenia obu gmin szosą, odniosły skutek, gdyż prace przy budowie szosy są już w pełnym toku i posuwają się szybko naprzód.

Rostek w Rybnickiem. (Targ na konie.) Najbliższy targ na konie i bydło w Żorach odbędzie się w środę, dnia 6 czerwca br. Wyznaczony na dzień 7 czerwca br. jarmark z powodu przypadającego na ten dzień święta Bożego Ciała odracza się na piątek, dnia 8 czerwca br.

Skrbeńsko w Rybnickiem. (Poświęcenie pomnika.) Wioska nasza postawiła na cześć sześciu braci poległych, za wyzwolenie Górnego Śląska, pomnik, który był pod protektoratem pana wojewody dr. Grażyńskiego odsłonięty i poświęcony w dniu 20 bm. Wszystkie towarzystwa i związki zgromadziły się przy oberży p. Robenka. Koło godz. 10 ruszył pochód ku pomnikowi, który został odsłonięty i poświęcony. Następnie wygłosił p. wojewoda dr. Grażyński przemówienie, poczem odbyło się kazanie. Po kazaniu było uroczyste nabożeństwo w kaplicy, która stoi obok pomnika. Po nabożeństwie odbyła się defilada. Po przerwie obiadowej odbył się koncert w ogrodzie p. Robenka. Wieczorem odbyła się zabawa. Przebieg uroczystości był wspaniały, uczestników było dużo.

Uczestnik.

Czyżowice w Rybnickiem. (Kradzież.) W nocy na niedzielę włamali się złodzieje do domostwa wdowy Ludwiny Palorowej i skradli mięsa i mąki ogólnej wartości 300 złotych. Złodziei do tej chwili nie wyśledzono.

Wilcza Dolna w Rybnickiem. (Zaraza świń.) W miejscowościach Wilcza Dolna i Stanowice stwierdzono urzędowo wybuch zarazy świń.

Teatr Polski w Katowicach

„Domek trzech dziewczyn“.

Nie każdemu Pan Bóg dał talent twórczy. A jednak są ludzie bez talentu, którzy chcieliby zająć jakieś miejsce w galerji twórców. Więc albo próbują tworzyć — a wtedy ich twory są miernotami, albo zużytkowują płody innych twórców dla rozmaitych kawałków, operetek, a nawet oper. Swojego czasu obiegła świat opera „Chopin“. Zrobił ją jakiś włoski muzykant w ten sposób, że jeden z epizodów życia wielkiego naszego muzyka ubrał w szaty sceniczne i podlał go sosem wyjątków z najrozmaitszych utworów Chopina. Rzecz ta nie miała żadnej wartości artystycznej — a mimoto podobała się jakiś czas dzięki potężnym melodjom Chopina, zawsze świeżym, zawsze natchnionym, chociaż niejednokrotnie zastosowanie ich w poszczególnych scenach mogło o ciężką chorobę przyprawić tych, którzy potrafią odczuć głębię natchnienia szopenowskiego.

Ten sam podkład ma operetka, wystawiona we wtorek na scenie Teatru Polskiego. Mianowicie autor ubrał w szatę beztroskliwej operetki jeden z najtragiczniejszych epizodów z życia wielkiego kompozytora, Schuberta. Muzykę do tej operetki dorobił wyłącznie z utworów Schuberta. Stoi on jednak od swego poprzednika — autora opery Chopin — o całe niebo niżej przedewszystkiem dlatego, że muzyce Schuberta nadał piętno operetkowe, lekkie, swobodne, beztroskliwe. A tymczasem Schubert — to jedna z najgłębszych postaci epoki romantyzmu, pełna wewnętrznych dramatów i rozgrywających się w duszy tragedji, nie mającą w sobie niczego z cech operetkowych.

Mimoto operetka ta cieszy się w Niemczech powodzeniem dzięki temu, że ogół niemiecki zna utwory Schuberta, kocha je, i nawet w tej formie chętnie ich słucha.

U nas muzyka Schuberta nie jest niestety tak znaną. A pomimoto operetka „Domek trzech dziewcząt“ cieszy się powodzeniem. Dowodzi to, jak potężnym był genjusz Schuberta, że nawet w tej skarykaturowanej formie wzrusza i do duszy przemawia.

Dla spopularyzowania epokowej twórczości Schuberta wielką zasługę położyła dyrekcja, wystawiając „Domek trzech dziewcząt“. Dała „majem“ nastrojony utwór w miesiącu bzu, miłości, rozkwitającej natury i przemówiła nim do serc, budząc w nich pogodny nastrój, w troskach doby dzisiejszej. Uraczyła nas lekką a pożyteczną strawą, unikając przytem nagości, bez których dzisiejsza lekka muzyka nie jest do pomyślenia. Wystawiła też tę operetkę z wielką starannością. Nie rozporządzając siłami operetkowemi, odkomenderowała artystów opery. Przez to wykonanie stało na takiej wyżynie, na jaką żaden teatr operetkowy nie byłby w stanie się wznieść. Może brakło tu i owdzie pewnej lekkości w ruchach, scenach zbiorowych, tempie. Ale zato wykonanie poszczególnych ustępów było wzorowe. A na czele stali znakomity pod każdym względem p. Miller oraz p. Stępniowski. Głos p. Zunowej mniej nadaje się do pieśni Schuberta, dlatego postać bohaterki wyszła blado. Wszyscy wykonawcy, a zwłaszcza śpiewający artyści dramatyczni, stworzyli całość, godną rzetelnej pochwały. C. Z.

Wesoły kącik.

U doktora.

— Panie doktorze! Zanadto cierpię! Niech pan sprawi, żebym umarł coprędzej!

— Nie potrzebuję wskazówek. Znam swoje rzemiosło!

Ostatnie telegramy.

Wyrok na zdrajców.

Wilno. (PAT). We wtorek ogłoszono wyrok w procesie „Hromady", mocą którego z liczby 56 oskarżonych zasądzonych zostało 37, a uniewinnionych 19. Wszystkich 37 oskarżonych uznano winnymi tego, że w okresie od roku 1926 do połowy kwietnia 1927 r. brali udział w spisku pod nazwą „Białoruska-Włościańska Robotnicza Hromada", zawiązanym w celu dokonania zamachu na ustrój Państwa Polskiego, oraz na całość jego terytorjum przez wprowadzenie dyktatury proletarjatu ustroju radzieckiego i oderwania od Polski za pomocą zbrojnych powstań województw północno-wschodnich i przyłączenia ich do Rosji sowieckiej, przyczem dla urzeczywistnienia tego celu rozporządzali składami broni.

Byli posłowie Sejmu Taraszkiewicz, Rak-Michajkowski, Wołoszyn i Miotła skazani każdy na 12 lat ciężkiego więzienia, Maksym Bursewicz i Fabian Okincki po 8 lat ciężkiego więzienia, 8-miu oskarżonych po 6 lat ciężkiego więzienia, 9-ciu oskarżonych po 5 lat ciężkiego więzienia, 10-ciu oskarżonych po 4 lata ciężkiego więzienia, 4-ch oskarżonych po 3 lata ciężkiego więzienia. Z pośród 8-miu oskarżonych zasądzonych na 6 lat ciężkiego więzienia oskarżony Stefan Kulina-Kulinowski, oprócz wyżej wymienionych zbrodni został jeszcze uznany winnym zbrodni szpiegostwa. 19-tu oskarżonych, wśród nich dyrektor gimnazjum białoruskiego Radosław Ostrowski, proboszcz prawosławny w Wilnie Aleksander Kowsz i Antoni Łuckiewicz zostali uniewinnieni.

Rokowania polsko-litewskie.

Berlin. (Pat.) Po posiedzeniu wstępnem Mieszanej Komisji Polsko-Litewskiej do spraw prawnych, komunikacyjnych i ruchu lokalnego, na którem uchwalono odrazu przystąpić do prac konkretnych i na wniosek delegacji litewskiej przeprowadzić najpierw dyskusję ogólną, we wtorek rozpoczęło się drugie posiedzenie, na którem delegacja litewska przedstawiła litewskie wnioski, dotyczące umów w sprawie ruchu lokalnego.

Placówka polska w Paryżu.

Paryż. (PAT). Odbyło się tu poświęcenie odnowionego lokalu bibljoteki polskiej, która ma być przekształcona na instytut polski, podlegający akademji umiejętności w Krakowie. Depesze nadesłali Prezydent Rzplitej Mościcki, marszałek Sejmu Daszyński, prezydjum Senatu, minster spraw zagranicznych Zaleski, minister Dobrucki, grupa parlamentarna polsko-francuska i szereg innych osobistości.

Syn Eberta posłem.

Berlin. (Pat.) „Vorwärts" donosi, że socjaliści uzyskali w okręgu poczdamskim jeszcze 6-ty mandat, który przypadł Fryderykowi Ebertowi, synowi zmarłego prezydenta Rzeszy niemieckiej.

Prawa wyborcze kobiet angielskich.

Londyn. (PAT.) Izba lordów przyjęła w drugiem czytaniu 114 głosami przeciwko 35 projekt ustawy, przyznający kobietom, które ukończyły 25 lat, czynne prawo wyborcze.

Optymizm austrjacki.

Wiedeń. (PAT). W tutejszych kołach politycznych sądzą, że ostatnie wybory w Niemczech wzmocnią politykę pokojową, uprawianą przez ministra Stresemanna, większość bowiem narodu niemieckiego oświadcza się za Locarnem. Koła te wyrażają pozatem przypuszczenie, że obecne rokowania handlowo-polityczne pomiędzy Niemcami a państwami sąsiadującemi potoczą się w normalnem tempie.

Katastrofa lotnicza.

Toruń. (PAT). Samolot wojskowy Potez 27, zdążający z Poznania do Torunia dostał się na wysokości 50 metrów w wir pow. i spadł na strzelnicę wojskową opodal lotniska wojskowego w Toruniu. Z pod szczątków zniszczonego aparatu wydobyto zwłoki dwóch lotników należących do 3 p. lotn. w Poznaniu, porucznika Jana Szulejki i sierżanta pilota Zygmunta Kliksa.

Zgon zakonnika polskiego w Wiedniu.

Wiedeń. (PAT). Zmarł tu w 52 roku życia rektor tut. Zakonu OO. Zmartwychwstańców ks. Stanisław Grycz. Po mszy św., odprawionej w kościele na Rennwegu, na której obecni byli przedstawiciele tutejszego poselstwa polskiego, ruszyć kondukt żałobny na Kalenberg, gdzie zwłoki zmarłego zostały złożone na cmentarzu księży polskich.

Loteria Państwowa.

I klsa — drugi dzień.

Główniejsze wygrane.

Zł. 35.000 nr. 7513.
Zł. 2000 nr. 144407.
Zł. 1000 n-ry: 17488 143371.
Zł. 500 n-ry: 102258 110613 111932.
Zł. 400 n-ry: 102119 116031.
Zł. 300 n-ry: 19767 25137 39547 52740 79465 143964.
Zł. 200 n-ry: 3237 9896 19162 26709 31067 38253 41340 46720 47808 50717 63983 65696 69727 79463 116040 122664 123075 129492 136850 146672 149561.
Zł. 150 n-ry: 5334 5861 6406 12502 12681 13921 15764 17808 18097 18809 19006 19077 19642 19625 20730 24676 25244 25529 25997 27346 27931 28271 31997 32015 37507 41671 42471 43435 45869 47121 49641 52811 54327 59107 62196 64689 65467 66834 67245 69200 69549 77186 77262 79984 80112 80595 86634 88747 89045 90942 92011 92220 93637 93693 94978 96304 28494 98967 102853 105172 105576 109831 113356 116529 11848 118176 119135 120423 123010 123281 126232 128013 128489 129156 130527 131571 132183 135744 137474 14102 142531 144052 145895 149877 151047 153213 153567 154202 154373 154711 154750.

Program radjowy.

Czwartek 24 maja.

Katowice, fala 422 m.

12.30 Transmisja koncertu z Filharmonji warszawskiej — 16.00 Transmisja pieśni majowych z wieży Marjackiej w Krakowie — 16.20 Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gosp. Woj. Śl. — 16.40 Skrzynka pocztowa. Korespondencję bieżącą omówi p. St. Steczkowski — 17.05 Nadprogram — 17.20 Wykład historji Polski (wygł. prof. Rr. Garycki) — 17.45 Transmisja audycji literackiej z Warszawy 18.55 Lektura w języku francuskim — 19.15 Rozmaitości — 19.35 Odczyt p. t. „Dzieje wzgórza wawelskiego, część III, Renesans" (wygł. dr. Tadeusz Dobrowolski, śląski konserwator okręgowy, kierownik Muzeum Śląskiego w Katowicach) — 20.30 Koncert wieczorny — 22.00 Sygnał czasu oraz komunikaty: lotniczo-meteorologiczny i P. A. T. — 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Warszawa, fala 1.111 m.

12.00 Sygnał czasu i komunikaty — 12.05 Odczyt dla młodzieży szkolnej — 12.30 Transmisja koncertu szkolnego z Filharmonji — 15.00 Komunikaty meteorologiczny i gospodarczy — 16.00 Transmisja pieśni majowych z wieży Marjackiej — 16.35 Komunikat harcerski — 16.40 Kącik dla kobiet — 17.20 Przegląd najnowszych wydawnictw — 17.45 Audycja literacka — 19.05 Komunikat rolniczy — 19.15 Rozmaitości — 20.00 Pogadanka muzyczna — 20.30 Transmisja koncertu kameralnego z Wilna — 22.00 Sygnał czasu i komunikaty — 22.30 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 566 m.

12.00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej i komunikaty — 12.30 Transmisja koncertu szkolnego z Filharmonji warszawskiej — 15.00 Komunikaty meteorologiczny i gospodarczy — 16.00 Transmisja pieśni majowych z wieży Marjackiej — 20.30 Koncert wokalny — 22.000 Transmisja pogadanki muzycznej z Warszawy — 22.30 Muzyka taneczna.

Poznań fala 344.8 m.

7.00 Gimnastyka poranna — 12.30 Transmisja koncertu dla młodzieży z Filharmonji warszawskiej — 14.00 Giełda pieniężna — 17.45 Audycja literacka 18.15 Koncert wokalny — 19.35 Odczyt z działu rolniczego — 20.00 Komunikaty gospodarcze — 20.30 Koncert muzyki klasycznej — 22.00 Sygnał czasu i komunikaty.

Wrocław, fala 322.6 m.

Gliwice, fala 250 m.

16.00 Wśród kisążek — 16.30 Koncert — 18.00 i 18.25 Odczyty — 19.25 Lektura angielska — 19.50 Odczyt filozoficzny — 20.30 Koncert — 21.30 Transmisja z Gliwic: Wiersze i opowieści.

Berlin, fala 483.9 m.

12.30 Program dla rolnika — 15.30 do 16.30 Odczyty — 17.00 Koncert — 18.45 i 19.10 Odczyty — 20.30 Koncert symfoniczny. Następnie komunikat meteorologiczny, wiadomości, sygnał czasu i sport 22.30 Muzyka taneczna.

SPORT

Wynik zawodów o mistrzostwo Rybn. Okr. Sp. z dnia 13 maja 1928 r. w piłce nożnej.

Klasa A.

S. M. P. Wodzisław — S. M. P. Rybnik 4:1 (2:1).

Mecz dwu groźnych przeciwników zwabił na boisko liczną publiczność. Mecz odbył się na boisku w Wodzisławiu. S. M. P. Rybnik przegrywa z Rybnikiem po raz drugi i tem samem traci decydujące dwa punkty o mistrzostwo. Początkowo drużyna z Rybnika grała technicznie lepiej, ale później zupełnie na siłach opadła. Wodzisław jest drużyną więcej wytrzymała na boisku. Przez to zwycięstwo upewnił sobie Wodzisław tytuł mistrza Rybeickieupewnił sobie Wodzisław tytuł mistrza Rybnickiego Okręgu Sportowego. Najlepszy na boisku Tatuś

S. M. P. Radoszowy — S. M. P. Niedobczyce 3:0.

Walkower, dlatego, że Niedobczyce zostały w rozgrywkach o mistrzostwo Rybn. Okr. Sp. zdyskwalifikowane.

S. M. P. Radlin — S. M. P. Rydułtowy 2:0 (0:0).

Walka decydująca o mistrzostwo klasy B dwóch drużyn, które osiągły równą ilość punktów w rozgrywkach o mistrzostwo przyniosła zwycięstwo drużynie Radlin, która tem samem została mistrzem klasy B i przeszła do klasy A. Meczowi mimo niepogody przypatrywała się dość liczna publiczność. Radlin okazał się drużyną lepszą na boisku czy to pod względem technicznym, czy startu. Brak jej atoli strzelców na bramę. Rydułtowy potrafią dobrze podciągać piłkę pod bramę i zagrażają nieraz bramie Radlina. Wszystkie niebezpieczeństwa likwiduje świetnie grający prawy obrońca Winkler. Także podobał się brat jego, lewy obrońca. Dobrze grał w ataku Tesarczyk Ignacy, który strzelił obie bramki z Rydułtów. Najlepszy Seeman, Dworowy i bramkarz.

S. M. P. Łyski — S. M. P. Przyszowice 3:0.

Mecze przyjacielskie.

S. M. P. Radoszowy — S. M. P. Niedobczyce 0:1 (0:1).

Niedobczyce mają lekką przewagę nad swoim przeciwnikiem.

S. M. P. Pszów II. — Czerwony Krzyż Pszów I. 6:1 (4:1).

Druga drużyna S. M. P. odnosi lekkie zwycięstwo nad I drużyną Czerwonego Krzyża.

Palant.

S. M. P. Knurów — S. M. P. Golejów 60:53.

Słabe zwycięstwo Knurowa tłumaczy się tem, że Knurów lekceważąc przeciwnika wysłał rezerwę zamiast I. drużynę i o mało nie straciłby dwa dwa punkty w rozgrywkach o mistrzostwo okręgu.

S. M. P. Chwałowice — S. M. P. Jankowice 60:40.

I S. M. P. Jutrzenka Król. Huta. — I. S. M. P. Lubliniec

Zawody o dyplom S. M. Tęcza Szarlej przeprowadzone pod silną przewagą Jutrzenki. Jutrzenka o całą klasę przewyższała przeciwnika i grała z nim w jedną bramkę, jednak atak nie mógł znaleźć bramki i przestrzelił każdą pozycję i dwie jednostki. Z drużyny S. M. P. Lubliniec najlepszy bramkarz. Z Jutrzenkina wyróżnienie zasługują znakomity pomocnik Rzonsa, obrony Strzoda, Kołyczka i prawy łącznik Halemba.

Zawody kolarskie.

Śląski Związek Cyklistów i Motorzystów urządził z okazji otwarcia sezonu kolarskiego wyścigi szosowe w Borowej Wsi. Zawody te podzielono na trzy klasy: młodzików, klasę B seniorów i klasę A seniorów. Koło z dróg utworzone wynosiło 8,2 klm. Klasa młodzików miała do pokonania jedno okrężenie, które pokryto: 1. Mrozek T. C. Nowy Bytom 16 minut 20 sek., 2. Wrzeciono T. C. Świętochłowice 16,31, 3. Leder z T. C. Świętochłowice 16,32. W klasie młodzików na starcie zjawiło się 19 zawodników. W klasie B stanęło 27 zawodników. Trasa wynosiła dwa okrążcnia, t. j. 16,4 klm. Pierwszym do mety przybył Kątny z T. C. Żory 31 minut 30 sek., 2. Konieczny z T. C. Lipiny 32,30.3, 3. Borowski z T. C. Nowy Bytom 33 min. Klasa A seniorów miała do pokonania 10 okrężeń czyli 82 klm. Stanęło do współzawodnictwa 13 jeźdców, między którymi dwaj czołowi śląscy kolarze Szewerda Paweł i Szalecki Paweł, obaj z T. C. Nowy Bytom. Już na pierwszem okrężeniu obaj wymienieni odbili się od reszty zawodników. W końcu jednak Szewerda osiągnął metę o pół koła wcześniej w czasie 2 godziny 51 minut i 2 sekundy. Szalecki o 1 sekundę później jako drugi. Tem samem obaj poprawili rekord śląski na tej trasie i to o cztery minuty. Jako 3-ci przybył do mety Kowalski Hubert z T. C. Siemianowice 2,57.1, 4. Paździer Aug. T. C. 26 Katowice 3,3 min., 5. Franaszek Henryk 3 g 3 m. 50 sek. Organizacja wyścigów bardzo dobra. Pogoda odpowiednia, trasa zadowalająca.

Sprawy towarzystw.

Katowice. Związek Śląskich Kół Śpiewackich, okręg katowicki. Wspólna próba pieśni zjazdowych dla chórów mieszanych i męskich odbędzie się w czwartek, dnia 24 maja br. o godz. 7 wieczorem punktualnie w Domu Związkowym przy kościele Najśw. P. Marji przy ulicy Marjackiej w Katowicach. Uprasza się o punktualne i kompletne przybycie wszystkich kół, biorących udział w Zjeździe w dniu 3 czerwca br. Cześć Pieśni! Wydział.

Ogólny Związek Podoficerów Rez. Rzplitej Polskiej.

Chropaczów. Miesięczne posiedzenie Katolickiego Kółka Abstynentów odbędzie się w poniedziałek, dnia 28 maja b. r. (drugie święto Zielonych Świąt) o godz. 4-tej po południu w nowej szkole. Zaprasza się wszystkich członków i zwolennków trzeźwości.

Ruda Śl. W niedzielę, dnia 20 bm. odbyło się nadzwyczajne walne zebranie miesięczne. Udzielono głosu sekretarzowi okr., który w obszernych wywodach przedstawił stan okr. śl. i nawoływał koło miejscowe do pozytywnej pracy. Następnie został wybrany zarząd koła w następującym składzie: prezes Goczo Piotr, zast. Gnielczyk Paweł, sekr. Witka Alojzy, zast. Pyka Franciszek, skarbn. Białecki Maksymiljan, mąż zaufania Bralich Stefan, ławnicy Smołka Emanuel i Galowy Paweł, komendant Galowy Śliwa Józef. Następnie uchwalono urządzać zebrania w każdą niedzielę po pierwszym i ćwiczenia raz do tygodnia, pierwsze już w przyszły piątek. Postanowiono urządzić w najkrótszym czasie koncert.

Lipiny. W niedzielę, dnia 20 b. m. w lokalu Echelmana odbyło się zebranie organizacyjne Ogólnego Związku Podoficerów Rez. Zebranie zagaił p. Czarnynoga Jan. Po przeczytaniu porządku obrad, wygłosił treściwy referat sekr. okr. p. W. o celach i zadaniu Związku. Przystąpiono do wyboru tymczasowego zarządu koła. Jako prezes został wybrany Maniura Jerzy, sekretarzem Wojtaszczyk Karol, skarbnik Machura Ignacy, komendant Czarnynoga Jan.

Rybnik. W czwartek, dnia 17 bm. odbył się zjazd obwodu rybnickiego. Zastąpione były koła Rybnik, Chwałowice, Radziejów, Niedobczyce, Raszczyce i Żory. Wszystkich delegatów obecnych było 16-tu. Zjazd zagaił komendant obwodowy pan Korbel z Niedobczyc, poczem p. kpt. Nosarzewski wygłosił treściwy referat. Następnie przystąpiono do wyboru zarządu obwodowego; przez tajne głosowanie; na prezesa wybrano p. Bezka Kazimierza, sekretarzem Szarzyńskiego Kazimierza, skarbnikiem Ciałonia Alfonsa, ławnikami Korbeła i Prędkiego, komendantem Wilicha Jana.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik" spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.

NADESŁANE.

Zwracamy uwagę na ogłoszenie firmy **Fr. Józefoski w Katowicach, ulica 3-go Maja nr. 13, która poleca** kapelusze i czapki męskie i dla dzieci, czapki szkolne i dla towarzystw oraz artykuły męskie w dobrych gatunkach po cenach niskich.

Także na Zielone Świątki trzeba przygotować pieczywo.

Dzieciom szczególnie smakują nadziewane biszkopty i waniljowe sucharki. Wypiek podobnych ciastek, nadających się również doskonale na wycieczki, nie sprawia gospodyni żadnych kłopotów, gdyż w nowej książce receptowej z kolorowemi ilustracjami Dr. Oetkera znajduje się wiele dobrych przepisów, według których piec można nadzwyczaj łatwo, szybko i tanio. Jak wiadomo, wydanie F tej książeczki jest do nabycia we wszystkich składach, które prowadzą znane wyroby Dr. Oetkera.